

Renata Pomarańska¹
Wydział Teologii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Analiza porównawcza cech miłości małżeńskiej na podstawie *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia*

[Comparative Analysis of the Features of Conjugal Love based on *Familiaris consortio* and *Amoris laetitia*]

Streszczenie: W artykule omówiono cechy miłości małżeńskiej na podstawie dwóch adhortacji apostolskich poświęconych małżeństwu i rodzinie. Jedną z nich to *Familiaris consortio* Jana Pawła II, a druga to *Amoris laetitia* papieża Franciszka. Akcent został położony na miłość małżeńską, jednak adhortacje odnoszą się do rodziny nieodłącznie związanej z małżeństwem, stąd w artykule pojawia się także ten aspekt. Tekst został podzielony na cztery części. Pierwsza obejmuje biblijno-teologiczną genezę miłości małżeńskiej w papieskich adhortacjach, w drugiej skupiono się na cechach miłości kobiety i mężczyzny w *Familiaris consortio*, w trzeciej omówiono cechy prawdziwej miłości małżeńskiej w *Amoris laetitia*, natomiast w czwartej ukazano podobieństwa i różnice w ujęciu cech tej miłości w obu dokumentach.

Summary: The article discusses the characteristics of conjugal love based on two apostolic exhortations on marriage and family. One is *Familiaris consortio* by John Paul II and the other is *Amoris laetitia* by Pope Francis. The emphasis is on conjugal love, but the exhortations refer to the family inherent in marriage, hence this aspect also appears in the article. The text is divided into four parts. The first covers the biblical-theological origins of marital love in the papal exhortations, the second focuses on the characteristics of love between a man and a woman in *Familiaris consortio*, the third discusses the characteristics of true marital love in *Amoris laetitia*, while the fourth shows the similarities and differences in the presentation of the characteristics of this love in the two documents.

Słowa kluczowe: *Familiaris consortio*; *Amoris laetitia*; małżeństwo chrześcijańskie; cechy miłości małżeńskiej; analiza porównawcza.

Keywords: *Familiaris consortio*; *Amoris Laetitia*; Christian marriage; features of conjugal love; comparative analysis.

¹ Renata Pomarańska, Katedra Nauk o Rodzinie, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, Polska, rpomaranska@kul.pl, <https://orcid.org/0000-0003-3632-8086>.

Wstęp

W chrześcijańskim rozumieniu małżeństwa zwraca się przede wszystkim uwagę na jego przymioty, którymi są nierozzerwalność i jedyność. To one implikują cechy miłości małżeńskiej (Murawski Cz., 1988, s. 76–77). Wydawać by się mogło, że chrześcijanie, przyjmując ten sakrament, rozumieją, czym jest miłość w małżeństwie. Życie jednak pokazuje, że nie zawsze małżonkowie pozostają wierni ideałowi miłości. Obecnie dostrzega się coraz bardziej postępujący rozpad rodziny oraz niszczenie wartości małżeństwa zarówno w wielu krajach Europy, jak i w Polsce (Janowski M., 2010, s. 22–23). Wzrasta liczba rozwodów i separacji, zwłaszcza w pierwszych latach życia małżeńskiego (Papieska Rada ds. Rodziny, 1996, nr 1). Wyrazem tego są np. dane Głównego Urzędu Statystycznego z roku na rok wskazujące na rosnącą liczbę rozwodów w Polsce². Statystyki te m.in. potwierdzają sądy kościelne, rozpatrujące wnioski o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Kościół łączy występowanie tego zjawiska z utratą – szczególnie u młodego pokolenia – właściwej hierarchii wartości i brakiem rozumienia kryteriów miłości małżeńskiej (Jan Paweł II, 1982, p. 66). Wynika z tego, że zagadnienie miłości małżeńskiej domaga się pogłębienia zasad życia małżeńskiego, znajdujących wzór w Biblii, Magisterium Kościoła i wypowiedziach papieskich.

Jan Paweł II i Franciszek poświęcili wiele uwagi małżeństwu i rodzinie. Szczególnie pontyfikat Jana Pawła II, nazwanego „papieżem rodziny”³, obfitował w liczne Jego wypowiedzi w zakresie miłości małżeńskiej i jej cech (np. Wojtyła K., 2001; Jan Paweł II, 1986; Jan Paweł II, 1994; Jan Paweł II, 2013). Znalazły one odzwierciedlenie w posynodalnej adhortacji *Falimiaris consortio*, wydanej 22 listopada 1981 r.

Podobne myśli zawarte są u papieża Franciszka w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* (Franciszek, 2016). Powstała ona jako owoc dwóch synodów biskupów poświęconych małżeństwu i rodzinie, odbytych w Rzymie na przełomie 2014 i 2015 r. W tym dokumencie również znalazły swoje miejsce rozważania dotyczące miłości małżeńskiej (Dyduch J., 2017, s. 27–46).

Analizując wypowiedzi papieża w przywołanych dokumentach, rodzi się pytanie: Jakie cechy miłości małżeńskiej są zawarte w adhortacjach *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia* i czy istnieją podobieństwa i różnice

² Dane GUS z 2020 r. podają, że w Polsce rozwiodło się ok. 51 tys. par małżeńskich, a w 2019 r. – ok. 65 tys. Mniejsza liczba rozwodów w roku 2020 wynika najprawdopodobniej z sytuacji pandemicznej i utrudnionym dostępie do sądów.

³ Nazwany tak został przez papieża Franciszka w dniu kanonizacji, 27.04.2014 r., ze względu na swój wielki wkład w nauczanie o małżeństwie i rodzinie.

między nimi? Celem artykułu jest zatem ukazanie cech miłości małżeńskiej oraz analogii i odmienności ujęć tego problemu u obu papieży. W związku z tym studium nadano następującą strukturę:

1. Geneza miłości małżeńskiej w adhortacjach w wymiarze biblijno-teologicznym.
2. Cechy miłości małżeńskiej w *Familiaris consortio*.
3. Cechy miłości małżeńskiej w *Amoris laetitia*.
4. Cechy miłości małżeńskiej w adhortacjach papieskich – podobieństwa i różnice.

1. Geneza miłości małżeńskiej w adhortacjach w wymiarze biblijno-teologicznym

W obliczu licznych zagrożeń współczesnej rodziny i zniekształconego obrazu małżeństwa ważne stało się przypomnienie zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny. Obaj autorzy przywołanych adhortacji odwołują się do Pisma Świętego i teologii, wskazując na Boga jako źródło miłości małżeńskiej.

Familiaris consortio

Jan Paweł II stwierdza, że małżeństwo i rodzina zamierzone zostały przez Boga w akcie stwórczym (Jan Paweł II, 1982, p. 3). Człowiek stworzony z miłości na obraz i podobieństwo Boże został powołany do miłości, dlatego jest ona wpisana w jego człowieczeństwo, które ma charakter dwójisty. Składa się bowiem z kobiecości i męskości, i tylko w odniesieniu do drugiej osoby możliwe jest rozeznanie istoty człowieczeństwa (McCarthy H.M., 2010, s. 142–144). Powołanie kobiety i mężczyzny do miłości oznacza ich zdolność i odpowiedzialność za nią samą, jak też za wspólnotę małżeńską i rodzinną. Zatem miłość jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej (Jan Paweł II, 1982, p. 11).

Małżeństwo kobiety i mężczyzny stało się znakiem i obrazem przymierza Boga z ludem wybranym. Tak jak komunie między Bogiem a człowiekiem narusza grzech, który jest odrzuceniem miłości Pana, tak ta sama nieprawość może osłabiać i niszczyć miłość małżeńską. Można to porównać z obrazem ukazany przez Ozeasza (zob. Oz 3), gdzie naród wybrany łamie przymierze z Bogiem, ilekroć dopuszcza się „cudzołóstwa”. Jednak niewierność ludu nie niszczy odwiecznej wierności Boga i ta zawsze wierna miłość Pana winna stanowić wzór wierności małżeńskiej.

Bóg, pozostający w komunii z ludźmi, ostatecznie przypieczętował miłość do nich przez Jezusa Chrystusa, który oddając się jako Zbawiciel, zjednoczył ich w swoim ciele. W ofercie złożonej przez Chrystusa na krzyżu dla swej Oblubienicy – Kościoła uwidacznia się Boży zamysł miłości małżeńskiej, mającej swe źródło w akcie stworzenia opisanym w Księdze Rodzaju (zob. Rdz 2, 24). Jan Paweł II mówi: „[...] małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa. Duch, którego Pan użył, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował (Jan Paweł II, 1982, p. 13). Dokonuje się to w sakramencie chrztu, podczas którego mężczyzna i kobieta zostają „włączeni w Nowe i Wieczne Przymierze, w Przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem” (Jan Paweł II, 1982, p. 13). Z uwagi na ten fakt, miłość małżeńska, wsparta i wzbogacona mocą zbawczą Chrystusa, zostaje włączona w Jego oblubieńczą miłość. Dlatego też sakrament małżeństwa czyni związek kobiety i mężczyzny nierozdzielalnym i jedynym. Są oni na jego mocy rzeczywistym obrazem stosunku Chrystusa do Kościoła. Będąc – przez sakrament – uczestnikami i świadkami zbawienia, nieustannie przypominają Kościołowi to, co dokonało się na krzyżu i pozostają dla siebie, i dla dzieci, świadkami zbawienia.

W tym zbawczym dziele małżonkowie partycypują we dwoje, stąd rodzi się „chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia tajemnicę Wcielenia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza” (Jan Paweł II, 1982, p. 13). Ponadto, zgodnie z Bożym zamysłem, małżeństwo stanowi podstawę szerszej wspólnoty, jaką jest rodzina. Małżonkowie bowiem, dzięki miłości małżeńskiej, stając się zdolni do najwyższego wzajemnego oddania, współpracują z Bogiem i dają życie nowej osobie ludzkiej. Nowy dar odpowiedzialności rodzicielskiej otrzymany od Stwórcy predestynuje miłujących się małżonków do bycia dla dzieci widzialnym znakiem miłości Boga (Jan Paweł II, 1982, p. 13).

W małżeństwie i rodzinie chrześcijańskiej, gdzie każda osoba pełni przynależną jej rolę i gdzie zachodzą różnorodne relacje międzyosobowe, dokonuje się stopniowo, przez wychowanie, włączenie każdego jej członka do „rodziny ludzkiej”. Chrzest i wychowanie w wierze sprawiają, że następuje również włączenie do „rodziny Bożej”, czyli Kościoła (Jan Paweł II, 1982, p. 15). Małżeństwo chrześcijańskie, uczestniczące na mocy sakramentu w tajemnicy zbawienia, w sposób naturalny przyłącza osobę ludzką do wielkiej rodziny Kościoła. Małżeństwo i rodzina stają się płaszczyzną, na której dokonuje się wzajemne wnikanie Kościoła w ludzkość i odwrotnie (Jan Paweł II, 1982, p. 15).

Amoris laetitia

Zaprezentowany przez papieża Polaka zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny oparty został o Biblię, teologię i nauczanie Kościoła. Podobne inspiracje przyświecały Franciszkowi, który wykląda to we wstępie do swojego dokumentu (Franciszek, 2016, p. 6).

Na początku pierwszego rozdziału, noszącego tytuł *W świetle Słowa*, przywołuje nauczanie Chrystusa: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?” (Mt 19, 4). Dalej sięga do Księgi Rodzaju, by podkreślić, że kobieta i mężczyzna zostali powołani przez Boga do ścisłego zjednoczenia się ze sobą w małżeństwie, stając się jednym ciałem (por. Rdz 2, 24). W innym miejscu mówi o stworzeniu mężczyzny i niewiasty na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27), co określa jako nieoczekiwaną paralelę wyjaśniającą „obraz Boga” przez parę „mężczyzny i kobiety”, będących „widzialnym znakiem aktu stwórczego” (Franciszek, 2016, p. 10).

Z miłości dwojga ludzi zrodziło się życie i w ten sposób powstała rodzina staje się obrazem, na podstawie którego można odkryć i opisać tajemnicę Boga w Trójcy Świętej. „Trzy Osoby – Ojciec, Syn i Duch Święty – żyją od zawsze i na zawsze w doskonałej jedności” (Franciszek, 2016, p. 121). Odzwierciedleniem scalającej miłości trynitarniej staje się połączona komuniamą miłości rodzina (Franciszek, 2016, p. 11).

Franciszek zwraca uwagę na biblijne źródło interpretacji powołania do małżeństwa kobiety i mężczyzny. Księga Rodzaju ukazuje mężczyznę poszukującego „odpowiedniej dla siebie pomocy” (2, 18–20). Jego samotności nie ukoją ani zwierzęta, ani całe stworzenie. Jedynie niewiasta staje się początkiem pomyślności, pomocą podobną do siebie i słupem oparcia (por. Syr 36, 24). Dlatego między kobietą i mężczyzną możliwa jest wzajemna miłość i jedność, którą wyraża oblubienica w *Pieśni nad Pieśniami*: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego [...]. Jam miłego mego, a mój miły jest mój” (2, 16; 6, 3).

Złączenie pary małżeńskiej, dające początek rodzinie, zostało potwierdzone przez Jezusa: „złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem” (Mt 19, 5; por. Rdz 2, 24). Dla autora adhortacji istotny jest czasownik „złączyć się”, dlatego wyjaśnia jego hebrajskie znaczenie. Píše, że słowo to „oznacza ściśle współbrzmienie, przylgnięcie fizyczne i wewnętrzne, aż po punkt, który jest używany do opisanego zjednoczenia z Bogiem” (Franciszek, 2016, p. 13), co zostało wyrażone słowami psalmu: „do Ciebie Ignie moja dusza” (Ps 63, 9). Podobnie zjednoczenie żony i męża ma wymiar nie tylko fizyczny, ale i duchowy, gdy dobrowolnie ofiarują sobie miłość, stając się „jednym ciałem”. Konsekwencją tego zespolenia może być jedność serc

i życia, ale i dziecko, zrodzone z dwojga ciał, łączące rodziców genetycznie i duchowo (Franciszek, 2016, p. 13). Dzieci czynią rodzinę pełną (Franciszek, 2016, p. 14).

Ciągłość historii zbawienia zapewnia małżeństwo, będące związkiem kobiety i mężczyzny. Papież zdecydowanie przeciwstawia się uznaniu za małżeństwo pary jedнопłciowej. Krytykuje także ideologię *gender* (Franciszek, 2016, p. 56).

Na współczesne szkodzące rodzinie i ludzkości trendy jedynym antidotum pozostaje sakrament małżeństwa. Papież przykłada dużą wagę do sakramentalności związku małżeńskiego, czego potwierdzeniem może być sama statystyka rzeczownika „sakrament”, występującego w *Amoris laetitia* 57 razy, w zdecydowanej większości w odniesieniu do małżeństwa (Dzik M., 2017, s. 57). Jeden z fragmentów adhortacji określa, czym jest ten sakrament: „jest darem dla uświęcenia i zbawienia małżonków” (Franciszek, 2016, p. 72). Natomiast małżeństwo, będące „odpowiedzią na specyficzne wezwanie do przeżywania miłości małżeńskiej jako niedoskonałego znaku miłości między Chrystusem a Kościołem” (Franciszek, 2016, p. 72), to powołanie. Dlatego decyzja o małżeństwie wymaga rozeznania powołania do niego.

Małżeństwo chrześcijańskie stanowi uobecnienie miłości Chrystusa do Kościoła, przypięczonej na krzyżu. Mimo że analogia mąż–żona, Chrystus–Kościół nie jest doskonała, to zachęca, by kierować do Boga prośby o umocnienie swoją miłością relacji małżeńskich (Franciszek, 2016, p. 73). Przyjęty sakrament sprawia, że małżonkowie zawsze mogą wezwać Ducha Świętego, który uświęcił ich więzi małżeńskie.

Papież Franciszek, podobnie jak Jan Paweł II, wskazuje na chrzest jako ten moment, kiedy uświęcona została zdolność kobiety i mężczyzny do zjednoczenia się w małżeństwie jako sługi Pana. Jest to wyrazem odpowiedzi na Boże powołanie (Franciszek, 2016, p. 75).

Choć miłość małżeńską i przyjaźń łączy wiele wspólnych cech, to jednak małżeństwo jest bogatsze o „nierozzerwalną wyłączność”, będącą podstawą wspólnego życia. Jako przymierze zawierane przed Bogiem domaga się ono wierności (Franciszek, 2016, p. 123). W tym miejscu autor przywołuje słowa ze Starego Testamentu: *Pan jest świadkiem między tobą i żoną, którą poślubiłeś w młodości, i której byłeś niewierny. Ona jest twoją towarzyszką i z nią związałeś się przymierzem: [...] niech nikt nie zdradza żony poślubionej w młodości, gdyż kto jej nienawidzi i oddala ją, okrucieństwem okrywa się jak płaszczem* (Ml 2, 14-16).

Aby tę wierność zachować, jak i inne wyzwania stojące przez całe życie przed małżonkami, papież zaleca radość miłości. Wówczas możliwa staje radość małżeńska nawet w cierpieniu. Oznacza to konieczność za-

akceptowania paradoksów, które nieodłącznie towarzyszą życiu małżeńskiemu: radości i trudów, napięć i odpoczynku, cierpienia i swobody, zadowolenia i poszukiwań, kłopotów i przyjemności (Franciszek, 2016, p. 126). Sposobem na to jest wzajemna służba i pomoc.

Obaj papieże, pisząc o małżeństwie i rodzinie, odwołują się do Biblii, teologii i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. W tych źródłach odnajdują stosowną argumentację, dzięki której możliwe staje się odkrycie zamysłu Bożego względem małżeństwa. Wypełnienie tego planu nie jest możliwe bez miłości. Dlatego warto poznać i zgłębić jej właściwości uwypuklone w przywołanych adhortacjach.

2. Cechy miłości małżeńskiej w *Familiaris consortio*

Sobór Watykański II naucza, że każde małżeństwo chrześcijańskie, mające wymiar sakralny, jest wspólną sakramentalną. Komunia życia i miłości małżeńskiej powstaje z ustanowienia Bożego, dokonanego u zarania dziejów. Bóg wyposażył ją i umocnił swoimi prawami, dlatego z Jego zrządzenia stanowi instytucję trwałą. Powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej. Tak ukształtowany węzeł jest święty ze względu na małżonków, potomstwo i społeczeństwo, i podlega przede wszystkim prawu Bożemu, a nie osądowi ludzkiemu (Sobór Watykański II, 1985, p. 48). Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*, pozostając wierny nauczaniu soborowemu, podejmuje wątek sakramentalnego przymierza małżeńskiego, które określa i kształtuje miłość kobiety i mężczyzny.

Spośród głębokich refleksji na ten temat wyłaniają się wyróżniki miłości małżeńskiej. W najogólniejszym ujęciu można zauważyć, że dla papieża wyrazem tej miłości są m.in.: całkowite oddanie, komunია małżeńska, szacunek do równej godności kobiety i mężczyzny oraz płodność. Warto przynajmniej w zarysie zaprezentować istotę tych cech.

Całkowitość oddania

Oddanie się sobie małżonków znajduje swoje uzasadnienie w tym, że człowiek jest obrazem Boga–Miłości, który go stworzył na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26 n.). Miłość zatem została wpisana w powołanie istoty ludzkiej. W znaczenie małżeństwa włączony jest wymiar personalistyczny⁴.

⁴ Głębiej wyjaśnia to Dietrich von Hildebrand: „Dla każdego ze współmałżonków tematem jest osoba drugiego w ramach ich relacji, a dla obojga jest nim ich wzajemna miłość” (Hildebrand von D.,

Według Jana Pawła II człowiek jako istota diadalna, czyli składająca się z duszy i ciała, w swojej integralnej całości, został powołany do miłości. Całkowitość oddania oznacza zatem wzajemny dar z siebie jako całości, ze swoją duszą i ciałem. Zarówno obdarowanie wzajemne wyłącznie duchowością, jak i cielesnością nie oznacza całości. Papież pisze: „[...] płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci. Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem, jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym. Jeżeli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, już przez to samo nie oddaje się całkowicie” (Jan Paweł II, 1982, p. 11).

Konsekwencją całościowego oddania w małżeństwie powinno być odpowiedzialne rodzicielstwo. „Dar z siebie, który ożywia wzajemną miłość małżonków, staje się wzorem i zasadą składania daru z siebie (Jan Paweł II, 1982, p. 37)” dla dzieci.

Z całą mocą Jan Paweł II podkreśla, że jedynym „miejscem” całkowitego i całościowego oddania się sobie wzajemnie jest małżeństwo, będące zamysłem Boga. Jego zawarcie stanowi dochowanie pełnej wierności wobec tego odwiecznego planu Bożego.

Komunia małżeńska

Komunia między Bogiem a ludźmi to jedno z określeń pełni życia chrześcijańskiego (Hadryś J., 2011, s. 25). W *Familiaris consortio* mianem komunii Boga z ludźmi określone zostało małżeństwo, interpretowane jako przymierze pomiędzy kobietą a mężczyzną. Wiąż miłości małżeńskiej upodabnia się do przymierza łączącego Boga z Jego ludem (por. Oz 2, 21; Jr 3; 6-13; Iz 54). Stygmatem tego przymierza stała się śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa. Na mocy sakramentu związek ochrzczonych kobiety i mężczyzny generuje jego nierozzerwalność: „Poprzez sakramentalny znak, ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem samego stosunku

2012, s. 215). Stanowi ona siłę jednoczącą małżonków, by na jej płaszczyźnie dokonać się mogło wzajemne oddanie. „Uroczyście niepowtarzalne i nieodwołalne wzajemne oddanie leżące u podstaw tej wspólnoty sprawia, że współdziała tu z jednej strony sfera wartości osoby aż do jej najgłębszych duchowych korzeni, z drugiej zaś tajemnicza sfera wartości intymnej więzi cielesnej, czyli wartości tego, co zmysłowe w najwyższym i najszlachetniejszym sensie” (Hildebrand von D., 2012, s. 216).

Chrystusa do Kościoła” (Jan Paweł II, 1982, p. 13). Synteza dotycząca komunii miłości między Bogiem a ludźmi, będąca treścią Objawienia, znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym między mężczyzną i kobietą. Dlatego też główny przekaz Objawienia: „Bóg miłuje swój lud”, zostaje wyrażony przez miłość kobiety i mężczyzny. Wiąż ich miłości staje się obrazem i znakiem przymierza łączącego Boga z Jego ludem – podkreśla Jan Paweł II w *Familiaris consortio* (Jan Paweł II, 1982, p. 12).

W kontekście wypowiedzi papieża komunია małżeńska jest zarówno cechą miłości, gdyż bez komunii nie byłaby możliwa miłość. Równocześnie jest ona skutkiem miłości dzięki przymierzu między żoną i mężem. Wynikająca bowiem z samego faktu małżeństwa i miłości jedność, prowadzi do prokreacji i wychowania potomstwa. Ten przywilej czyni z kobiety i mężczyzny współpracowników Boga, a rodzina staje się komunią osób [*communio personarum*] (Jan Paweł II, 1982, p. 15).

Szacunek do równej godności kobiety i mężczyzny

Z uwagi na fakt, iż egalitaryzm kobiet w odniesieniu do przekazów skrypturystycznych budzi nadal niezrozumienie, Jan Paweł II podjął w adhortacji temat równej godności kobiety i mężczyzny. Według niego wyrazem miłości mężczyzny jest szacunek do równej godności małżonków. Przywołując słowa św. Ambrożego, napomina, aby mąż nie uznawał siebie za pana, a żony – za służącą, ale odpłacał jej życzliwością za życzliwość i miłością za miłość. Chrześcijanin, na wzór miłości Chrystusa do Kościoła, winien okazywać żonie miłość subtelną, a zarazem mocną.

Wyrazem szacunku do równej godności kobiety i mężczyzny jest „miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci”. To naturalna droga do zrozumienia i realizacji ojcostwa, bowiem rola ojca w rodzinie jest niezastąpiona, wszak „[...] nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych, podobnie jak, w okolicznościach przeciwnych, przytłaczająca obecność ojca, zwłaszcza tam, gdzie występuje już zjawisko tzw. »machizmu«, czyli nadużywanie przewagi uprawnień męskich, które upokarzają kobietę i nie pozwalają na rozwój zdrowych stosunków rodzinnych” (Jan Paweł II, 1982, p. 25).

Uczestniczenie wraz z żoną–matką w życiu i wychowaniu dzieci składa się na całokształt szacunku, jaki żywi mężczyzna względem kobiety bez naruszania swojego autorytetu.

Płodność⁵

W miłość małżeńską wpisana została płciowość i jako taka miłość nie powinna być ograniczana jedynie do sfery duchowej. Nie może być pełnej miłości do współmałżonka, jeżeli nie obejmuje ona również jego ciała. Tak samo jak nie można mówić o pełnej miłości, opierając się jedynie na zmysłowości (Pokrywka M., 2010, s. 211).

Owoce i znakiem miłości małżeńskiej jest zatem płodność; jest to znak błogosławieństwa Bożego wypowiedzianego na początku dziejów ludzkości: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1, 28). Nawiązując do tych słów, Jan Paweł II nazywa płodność „żywym świadectwem pełnego wzajemnego oddawania się małżonków” (Jan Paweł II, 1982, p. 28). W małżeństwie dokonuje się połączenie jednego życia z życiem drugiego człowieka, przekazanie mu do dyspozycji wszystkiego, czym się jest i co się ma. Przejawem tego jest oddanie swoich dóbr, własnej woli i własnego ciała, a także zgoda na to, że odtąd o wszystkim decyduje się we dwoje. Ani żona, ani mąż nie posiada nic, co byłoby wyłącznie jego własnością, bo wszystko jest wspólne (Grześkowiak J., 1993, s. 219). Miłość pełna uwzględnia połączenie ciał i serc oraz charakterów i dążeń, ale także zalet i wad drugiej osoby.

Miłość małżeńska jednak nie zamyka się wyłącznie we wspólności małżonków, ale kieruje się ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Miłość małżeńska jest zatem płodna. Jan Paweł II tak to ujmując: „Płodność miłości małżeńskiej nie zacieśnia się wszakże tylko do fizycznego rodzenia dzieci, choćby nawet była pojmowana w swym specyficznie ludzkim wymiarze: poszerza się i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka z racji swego powołania winni przekazać w darze dzieciom, a poprzez dzieci, Kościołowi i światu” (Jan Paweł II, 1982, p. 28).

Płodność należy do istoty miłości małżeńskiej, która winna zakładać potencjalne rodzicielstwo. Zatem „akt małżeński, wyzuty ze swej wewnętrznej prawdy, pozbawiony sztucznie znaczenia potencjalnego rodzicielstwa, przestaje być również aktem miłości” (Jan Paweł II, 1984).

Autor *Familiaris consortio* dostrzega kulturowe wypaczenie rozumienia i znaczenia ludzkiej płodności, stąd też jako zwierzchnik Kościoła katolickiego uważa za swój obowiązek ukazywanie płodności jako wartości

⁵ Oprócz *Familiaris consortio* Jan Paweł II zajmuje się rozumieniem ludzkiej płodności w posynodalnej adhortacji apostołowskiej *Christifideles Laici*. O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie (30.12.1988).

Papież stwierdza w niej, że przemiany ostatnich kilkudziesięciu lat przyniosły pozytywne skutki w spojrzeniu na relacje między płciami. Widzi pozytywne spojrzenie na ludzką seksualność i większą świadomość miejsca kobiety w społeczeństwie i Kościele (CHL, 50–51).

i zadania kobiety oraz mężczyzny, stworzonych na obraz Boga (Jan Paweł II, 1982, p. 32). Wbrew miłości małżeńskiej działają praktyki uniemożliwienia poczęcia dziecka za pomocą środków do tego służących. Jest to poniżaniem ludzkiej płciowości, a wraz z nią godności osoby ludzkiej.

W oparciu o uzasadnienie biblijno-teologiczne i eklezjalne Jan Paweł II ukazuje cechy miłości małżeńskiej. Należą do nich całkowite oddanie, komunია małżeńska, szacunek do równej godności kobiety i mężczyzny oraz płodność. Miłość małżeńska wypływa z wzajemnego daru, który składają sobie małżonkowie. Jeśli miłość chce być trwała, nie może być „tymczasowa” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, s. 389). Tak rozumiana miłość wyklucza poddaństwo, panowanie, niewolnictwo czy jakkolwiek jednostronną zależność w relacji łączącej małżonków. Buduje natomiast „komunię osób” z całym bogactwem wzajemnych odniesień. W taki sposób pojęta miłość wyraża się w postawie bezinteresownej służby współmałżonkowi (Nagórny J., 2011, s. 360–361). Według interpretacji Karola Wojtyły, miłość to dar, który się daje i odbiera na tym samym poziomie i według tej samej miary. Wierność, ściśle związana z miłością, znaczy pewność, innymi słowy solidarność, czyli zawsze razem, w doli i niedoli. Tak rozumiana cnota wierności jest wyrazem miłości. Wymaga ona zawierzenia swojej własnej osoby drugiej stronie. Zakłada wzajemność, czyli wymaga akceptacji wierności drugiej osoby oraz wiary w autentyczność złożonej przez nią obietnicy. Tak rozumiana cnota wierności ma swoje oparcie w wierności samego Boga i ludzkiej wierności Bogu (Nagórny J., 2006, s. 137). Ta cnota wiąże się z uczciwością małżeńską. Oznacza ona koncentrację na dobru współmałżonka. Realizuje się na płaszczyźnie intencji i dążeń oraz na właściwym rozpoznawaniu potrzeb drugiego człowieka (Pokrywka M., 2006, s. 102). Cecha uczciwości małżeńskiej wymaga też przestrzegania porządku etycznego w dziedzinie okazywania sobie miłości (Sobór Watykański II, 1985, p. 49). W pewnym sensie znaczy ona mniej niż miłość i wierność, ale w znacznej mierze jedno i drugie w tym się zawiera (Janiec Z., 1995, s. 15).

W nieco inny sposób o cechach miłości małżeńskiej pisze papież Franciszek w adhortacji posynodalnej *Amoris laetitia*.

3. Cechy miłości małżeńskiej w *Amoris laetitia*

Interpretacja miłości małżeńskiej przez papieża Franciszka obejmuje jej duchowy i cielesny wymiar. Obie te rzeczywistości przenikają się w adhortacji. Jednakże, aby „udoskonalać miłość małżonków” autor proponuje uczynić to w oparciu o *Hymn św. Pawła*, który w przeważającej mie-

rze ukazuje prawdziwą miłość w jej duchowym wymiarze. Wśród cech prawdziwej miłości małżeńskiej wymienione zostały: cierpliwość, postawa życzliwości, uzdrowienie zazdrości, życie bez poklasku i unoszenia się pychą, uprzejmość, hojność, odrzucenie przemocy wewnętrznej, przebaczenie, radość z innymi, wybaczenie wszystkiego, zaufanie, żywienie nadziei i przetrzymanie wszystkiego.

Analizując poszczególne atrybuty miłości, papież posługuje się określonym schematem. Wychodząc od tłumaczenia użytego biblijnego terminu greckiego, stara się dochodzić do konkluzji. Warto przyjrzeć się bliżej wybrany cechy miłości chrześcijańskiej:

A. Cierpliwość

Makrothymeis to pierwsze wyrażenie. Według interpretacji Franciszka, winno się je tłumaczyć w odniesieniu do greckiego tłumaczenia Starego Testamentu, gdzie Boga określa się mianem *nieskorego do gniewu* (Wj 34, 6; Lb 14, 18). W relacji do człowieka autor wyjaśnia, że to oznacza, iż „nie daje się ponieść impulsom i unika napaści”.

Biblia zawiera wiele przykładów cierpliwej wytrwałości w życiu ludzkim. Przede wszystkim jednak podkreślenia wymaga cierpliwość Boga, który daje jej wyraz w całej historii zbawienia aż do dziś. W Starym i Nowym Testamencie odnajduje się zaskakujące opisy cierpliwości Stwórcy, a także Chrystusa, mówiące wiele o tym, jak przejawia się cierpliwość (Pisarek S., 1992, s. 8). Jak zauważa papież, „cierpliwość Boga jest wypełnianiem miłosierdzia wobec grzeszników i ukazuje prawdziwą moc” (Franciszek, 2016, p. 91).

Cierpliwa Boża wytrwałość winna znaleźć odbicie w życiu rodzinnym. Franciszek stara się wyjaśnić, na czym polega naśladowanie Boga w tym względzie. Z pewnością nie oznacza ono zgody na maltretowanie, używanie przemocy fizycznej czy traktowania przedmiotowo. Jednak problemem staje się egoistyczna, wręcz narcystyczna, postawa wobec świata i innych ludzi. Stawianie własnego „ja” w centrum i zakładanie, że mąż czy żona są idealni, według naszych kategorii, prowadzi do agresywnych postaw. Jedynie zachowując cierpliwość, nie będzie się reagowało gniewem, unikając stania się typem społecznym, a rodzina nie będzie postrzegana jako nieustanne pole bitwy. Pomocne są w tym słowa, które każdego dnia można traktować niczym motto: *Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie – wraz z wszelką złością* (Ef 4, 31). Cierpliwość wypływa z miłości, a miłość pozwala być cierpliwym, mimo że „druga połowa” rozczarowuje czy wywiera wpływ na komfort życia. Miłość cierpliwa pozwala zaakceptować siebie wzajemnie.

Zdaniem teologów cierpliwość warunkuje autentyczną miłość. Gdy tej cnoty zabraknie, nie może być mowy o prawdziwej miłości (Dec I., 2000, s. 152).

B. Brak zazdrości

W kolejnym akapicie adhortacji uwagę zwraca słowo *zeloi*, tłumaczone jako zazdrość czy zawiść. Znamienne są tu słowa: „Zazdrość, to smutek z powodu dobra innych, ukazujący, że nie jesteśmy zainteresowani szczęściem innych, ponieważ skoncentrowaliśmy się wyłącznie na własnej pomysłowości” (Franciszek, 2016, p. 95). Wynikająca z egoizmu zazdrość, uznawana za najgłupszy grzech (Dec I., 2000, s. 152), wyklucza zatem miłość, która ceni sukcesy innych i nie odbiera ich jako zagrożenie dla siebie. Uznając swoje prawo do szczęścia, szanuje je w odniesieniu do innych.

Papież traktuje zazdrość jako zaprzeczenie dwóch ostatnich przykazań prawa Bożego: *Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego* (Wj 20, 17). Wypełnieniem tych przykazań będzie szczere docenienie drugiej osoby. Uniknąć zazdrości pozwala spojrzenie na drugiego człowieka wzrokiem Boga Ojca, który ofiaruje człowiekowi liczne dary, by z nich korzystał (Franciszek, 2016, p. 96).

C. Brak zarozumiałości i pychy

Perpereuetai oznacza zarozumiałość, przejawiającą się dążeniem do pokazania swojej wyższości. Ma temu służyć przyjmowanie postawy pedantycznej i lekko agresywnej, by zrobić wrażenie na innych. Takiego zachowania nie da się nazwać miłością, gdyż człowiek, który kocha nie wywyższa się i nie stawia siebie w centrum, ale skupia się na bliźnim.

Podobnym słowem jest drugi termin – *physioutai*, oznaczający, że arogancja nie przystoi miłości. Powodem do chęlenia się może być wiedza, sama w sobie będąca czymś dobrym, jednak wykorzystywana do przewagi nad drugą osobą, stawiania innym wymagań i kontrolowania ich – staje się zaprzeczeniem miłości. Wiedza powinna być na usługach miłości, by to, co się wie i potrafi odpowiednio spożytkować w czynnej miłości wobec drugiego człowieka. Kwintesencją są tu słowa św. Pawła: „wiedza” *wbija w pychę, miłość zaś buduje* (1 Kor 8, 1b) (Franciszek, 2016, p. 97).

Brak zarozumiałości i pychy cechuje prawdziwą miłość. W odniesieniu do małżeństwa i rodziny papież mówi: „W życiu rodzinnym nie może dominować logika panowania jednych nad drugimi czy współzawodnictwo, by dostrzec, kto jest bardziej inteligentny i możny, ponieważ ta logika kładzie

kres miłości” (Franciszek, 2016, p. 98). Argumentując swą wypowiedź, przywołuje słowa z Listu św. Pawła: *Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje* (1 P 5, 5).

D. Uprzejmość

Eksplikacja wyrażenia *asjemonei* wiąże się z uprzejmością. Jest ona przejawem miłości, gdyż – jak zaznacza papież – „miłość nie działa brutalnie, nie działa w sposób niegrzeczny, nie traktuje szorstko. Jej sposób bycia, jej słowa, jej gesty są sympatyczne, a nie grubiańskie lub sztywne. Nie lubi ranić innych” (Franciszek, 2016, p. 99). Uprzejmość jest „szkołą wrażliwości i bezinteresowności”, wymagającą od jej adepta „kształtowania swego umysłu i zmysłów, i nauczania się czuć, mówić, a niekiedy – milczeć” (Franciszek, 2016, p. 99).

Początkiem uprzejmego traktowania drugiego człowieka, również w małżeństwie i rodzinie, jest uprzejme spojrzenie. Utrudnia je podkreślanie wad i błędów innych osób, wynikające niekiedy z osobistych kompleksów. Gdy się to odrzuci, przestaną razić ograniczenia drugich, co pozwoli ich tolerować, by móc zjednoczyć się we wspólnym projekcie, jakim jest życie małżeńskie i rodzinne. Tworzenie więzi, pielęgnowanie relacji, budowanie nowych sieci integracji i silnych więzi społecznych możliwe staje się dzięki uprzejmej miłości.

Franciszek podkreśla znaczenie języka, jakim przemawia uprzejma miłość. Najlepszym wzorem są wypowiedzi Chrystusa: *Ufaj, synu!* (Mt 9, 2); *Wielka jest twoja wiara!* (Mt 15, 28); *Wstań!* (Mk 5, 41); *Idź w pokój!* (Łk 7, 50); *Nie bójcie się!* (Mt 14, 27). Są to „słowa otuchy, które koją, umacniają, dają pociechę, które pobudzają” (Franciszek, 2016, p. 100). Takim pokrzepiającym językiem, pełnym uprzejmej miłości, winni posługiwać się małżonkowie, ale i inni członkowie rodzin.

E. Brak przemocy wewnętrznej

Słowo *paroxynetai* dotyczy „wewnętrznej reakcji oburzenia spowodowanej czymś zewnętrznym”, co papież nazywa przemocą wewnętrzną. Tadeusz Zadykowicz wyjaśnia: „Wewnętrzny charakter tej przemocy polega na tym, że nie jest okazywana na zewnątrz, a jednak odczuwane podrażnienie stawia nas w postawie obronnej przeciwko innym, jakby byli uciążliwymi wrogami, których należy unikać” (Zadykowicz T., 2017, s. 192).

Agresja wewnętrzna szkodzi też samej osobie, prowadząc do jej izolacji. Dlatego nie może to być stała postawa. Przestrzega przed tym św. Paweł: *Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi*

słońce! (Ef 4, 26). Pojednanie ma swoją wagę w rodzinie, toteż papież poucza, jak to czynić. Wystarcza gest czy pieszczota. Niepotrzebne stają się słowa. Istotne jest błogosławieństwo wypowiedziane w sercu. To wszystko chroni przed przemocą wewnętrzną (Franciszek, 2016, p. 104).

F. Zdolność przebaczenia

Passus poświęcony temu walorowi miłości Franciszek rozpoczyna od podania znaczenia wyrażenia *logizetai to kakon*, oznaczającego „uwzględnienie zła”, „odnotowanie go”, by przeciwstawić je przebaczeniu, które próbując odczytać słabość ludzką, stara się je usprawiedliwić. Papież zna jednak naturę człowieka i zdaje sobie sprawę, że częściej jest on skłonny do szukania raz po raz win, wyobrażania sobie największych niegodziwości i podejrzewania złych intencji, niż do przebaczenia. Dlatego przestrzega przed takim postępowaniem. Uważa, że jest to droga do zniszczenia więzi małżeńskich i zgody w rodzinie. Z czasem zatracą się właściwe proporcje w ocenie przewinień drugiej osoby i permanentnie odczuwa się potrzebę odwetu (Franciszek, 2016, p. 105).

W sytuacji doświadczenia zranienia i rozczarowania przebaczenie nie jest łatwe, ale nie niemożliwe. Napięcia i konflikty dotyczą obu stron w nich uczestniczących, dlatego proces przebaczenia należy rozpocząć od siebie, od wybaczenia sobie samym i przywrócenia miłości do samych siebie, aby możliwe było przyjęcie tej samej postawy wobec innych.

Takie rozumienie tego problemu wynika z doświadczenia Bożego przebaczenia, bezwarunkowej Bożej miłości, dającej nieustannie nowe szanse. To pozwala kochać i przebaczać innym, choćby oni byli niesprawiedliwi. W ten jedynie sposób można zapewnić miłość małżeńską i rodzinną (Franciszek, 2016, p. 106–108).

Wypływające z miłości przebaczenie prowadzi do ocalenia człowieczeństwa strony krzywdzącej. Miłość bowiem pozwala otworzyć się zarówno osobie skrzywdzonej, jak i krzywdzącej, by małżonkowie mogli dalej budować wspólnotę małżeńską (Jeżyna K., 2006, s. 77).

G. Przetrzymanie wszystkiego

Znoszenie wszystkich przeciwności wyprowadza autor dokumentu z wyrażenia *panta hypomenei*. Według niego oznacza to „dynamiczną i stałą odporność, zdolną do pokonywania wszelkich wyzwań” (Franciszek, 2016, p. 118). Elementem nieodłącznym tej cechy jest miłość mimo wszystko, która zawiera pewną dozę heroizmu. „Czego nie można zmienić, to trzeba przetrzymać” (Dec I., 2000, s. 153). Papież podpowiada, żeby w rodzinie pielęgnować taką miłość (Franciszek, 2016, p. 119).

Zważywszy na słowa zawarte w następnym akapicie, mówiące, że *Hymn św. Pawła* pozwala przejść do miłości małżeńskiej, można dojść do wniosku, że interpretacja Pawłowego hymnu stanowi jedynie wstęp do zrozumienia, czym powinna być prawdziwa miłość małżeńska. Trudno się z tym nie zgodzić, biorąc pod uwagę fakt, że Apostoł Narodów nic nie mówi o sakramencie małżeństwa, który odkrywa przed kobietą i mężczyzną pełnię miłości, będącej ikoną miłości Boga (Franciszek, 2016, p. 121).

Dopiero miłość sakramentalna pozwala mówić o prawdziwej jedności kobiety i mężczyzny, czyli o „komunii osób”, jak to określił Jan Paweł II. „Jest to «zjednoczenie woli», duchowe i ofiarne, które jednak zawiera w sobie czułość przyjaźni i namiętność erotyczną, chociaż jest w stanie przetrwać nawet wtedy, gdy uczucia i namiętność ulegają osłabieniu” (Franciszek, 2016, p. 120). Taki rodzaj zjednoczenia wynika z komunii trzech Osób – Ojca, Syna i Ducha Świętego, stąd też miłość małżeńska jest ikoną miłości Boga do człowieka (Franciszek, 2016, p. 121).

Miłość małżeńska, według Franciszka, ma także znamiona przyjaźni, gdyż: „[...] dąży do dobra drugiej osoby, wzajemności, intymności, czułości, stabilności i podobieństwa między przyjaciółmi, które buduje się poprzez wspólne życie. Małżeństwo jednak dodaje do tego wszystkiego nierozdzielalną wyłączność, która wyraża się w stabilnym projekcie dzielenia i wspólnego budowania całego życia” (Franciszek, 2016, p. 23).

Przyjaźń łącząca małżonków ma charakter wyjątkowy. Obejmuje całość i jest właściwa tylko jedności małżeńskiej. Z niej wypływa otwartość na płodność i przyjęcie potomstwa. Franciszek przywołuje tu nauczanie swego poprzednika – Jana Pawła II i mówi: „W swojej katechezie na temat teologii ciała ludzkiego św. Jan Paweł II uczył, że cielesność płciowa «jest nie tylko źródłem płodności i prokreacji», ale ma także «zdolność wyrażania miłości, tej właśnie miłości, w której człowiek–osoba staje się darem»” (Franciszek, 2016, p. 151). Płciowość jest zatem darem Boga.

Analiza dotycząca cech miłości małżeńskiej dokonana przez Franciszka w *Amoris laetitia* ukazuje bogactwo tychże znamion miłości. Najważniejsze cechy miłości małżeńskiej, takie jak: niezłomna wierność, troska o drugą osobę oraz cierpliwość, brak zazdrości, brak zarozumiałości i pychy, uprzejmość, brak przemocy wewnętrznej, zdolność przebaczenia i przetrzymanie wszystkiego, pokazują, że do ich realizacji uzdolnić może sam Bóg. On dokonuje przemiany ludzkiego serca, a także odrodzenia małżeństwa w trudnościach przekraczających możliwości człowieka (Goleń J., 2013, s. 81).

Mając na uwadze zestaw cech miłości małżeńskiej zawarty w dokumentach papieży – Jana Pawła II i Franciszka – należy w kolejnym punkcie zaprezentować podobieństwa i różnice.

4. Cechy miłości małżeńskiej w adhortacjach papieskich – podobieństwa i różnice

Na podstawie omówionych adhortacji, dotyczących m.in. zagadnienia małżeństwa chrześcijańskiego, można zauważyć pewne podobieństwa i różnice w opisie i interpretacji cech miłości małżeńskiej. Obaj papieże (Jan Paweł II, 1982, p. 13, 15, 19–21; Franciszek, 2016, p. 120) postrzegają miłość małżeńską jako komunie osób (*communio personarum*). Rozumiana jest ona jako zjednoczenie kobiety i mężczyzny na wzór Trójcy Świętej. Małżeństwo sakramentalne tworzy najściślejszą wspólnotę, bytującą i działającą we wzajemnym odniesieniu, przez co żona i mąż potwierdzają siebie i afirmują wzajemnie.

Miłość małżeńska jest ludzka, a więc duchowa i zmysłowa (Paweł VI, 1968, p. 9). W miłości małżeńskiej sfery duchowej i zmysłowej nie można traktować rozłącznie, gdyż oddzielanie ich od siebie nie jest zgodne z naturą małżeństwa. Pełna miłość do współmałżonka obejmuje jego sferę duchową i ciało (Pokrywka M., 2010, s. 211). Prawda ta akcentowana jest przez Jana Pawła II, a także Franciszka.

Kolejnym wspólnym mianownikiem łączącym wykładnię dotyczącą cech miłości małżeńskiej w obu adhortacjach jest płodność, rozumiana przez papieży jako dar dany od Boga. Przez płciowość kobiety i mężczyzny wyraża się ich wzajemna miłość. Trzeba zauważyć, że w tej kwestii myśli Jana Pawła II stały się inspiracją dla Franciszka, który dał wyraz pełnej akceptacji nauczania swego poprzednika w tym względzie, przytaczając niekiedy dosłownie jego słowa.

Chociaż podejście do małżeństwa i sakramentalnej miłości małżeńskiej oraz głębokie jej uzasadnienie biblijno-teologiczne u obu autorów adhortacji jest takie samo, zauważa się jednak pewne różnice nie tylko w nazewnictwie cech miłości małżeńskiej. W przypadku *Familiaris consortio* uwagę zwraca samodzielność poznawcza autora. Pisząc o miłości małżeńskiej, nie podaje wprost jej cech, ale na podstawie interdyscyplinarnego ujęcia tematu odbiorca zauważa, że to o nie chodzi. Jan Paweł II opiera się m.in. na następujących dyscyplinach: filozofii, teologii, biblistyce i naukach społecznych. Nawiazuje też do nauczania Pawła VI (encyklika *Humanae vitae*). Z kolei Franciszek koncentruje się na cechach wypływających z *Hymnu o miłości*, co stanowi pewne *novum*, którym jest ukazanie biblijnego obrazu małżeństwa i opisanie miłości w oparciu o hymn. Przywołane cechy ludzkiej miłości zostały skorelowane z cennym doświadczeniem i konkretnym życiem.

W tym najpiękniejszym fragmencie pism św. Pawła, jakim jest *Hymn o miłości*, autor opiewa wspaniałość jej cech, które można odnieść do relacji

małżeńskich. Św. Paweł, wymieniając cechy miłości chrześcijańskiej, wskazuje osiem negatywnych i pięć pozytywnych takich cech (1 Kor 13, 4-8). Najważniejsze to cierpliwość (1 Kor 13, 4) i łaskawość (1 Kor 13, 4). Należą one do cech pozytywnych. Wyrażają esencję miłości małżeńskiej, bowiem charakteryzują samego Boga, od którego pochodzą. Miłość rzeczywiście jest cierpliwa, ponieważ ze spokojem znosi wyrządzone krzywdy drugiej osoby (np. żony czy męża). Jest łaskawa, ponieważ odplaca szczerze dobrem za zło (Zespół Biblistów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Nawarskiego, 2020, s. 847).

Kolejne cechy miłości zostały przedstawione w formie negatywnej. Pierwsza to zazdrość, która niszczy relacje między małżonkami i jest wyrazem duchowej niedojrzałości. Następną cechą stanowi zaprzeczenie *szukania poklasku* (1 Kor 13, 4), a z nią wiąże się *nieunoszenie się pychą* (1 Kor 13, 4). Małżonkowie nie unoszą się pychą, ponieważ z troską pragną wewnętrznej zapłaty i nagrody, dlatego nie wywyższają się z powodu dóbr zewnętrznych (Stasiak S., 2014, s. 484). W dalszej części hymnu Apostoł Paweł podkreśla, że miłość nie postępuje nieprzyzwoicie i bezwstydnie, ale według określonych zasad (por. 13, 5). Następną cechą wyklucza poszukiwanie wyłącznie swoich korzyści, ale szuka pożytku dla innych (*nie szuka swego*, 1 Kor 13, 5). Kolejne dwie cechy wykluczają działanie wbrew miłości małżeńskiej, które dotyczy postępowania naznaczonego agresywnością wobec drugiej osoby. Są to *unoszenie się gniewem* (1 Kor 13, 5) i *pamiętanie złego* (1 Kor 13, 5). Miłość nie pozbawia autokontroli, lecz sprawia, że człowiek potrafi zapanować nad niewłaściwymi emocjami i stosownie je ukierunkować (Stasiak S., 2014, s. 485).

Porównując cechy miłości małżeńskiej wyeksponowane przez Franciszka (18) z tekstem Pawłowym, należy stwierdzić, że na ogół one się pokrywają. Jednakże autor adhortacji poszerza katalog tych cech (zob. punkt 3. artykułu).

Zestawiając wyszczególnione na podstawie *Hymnu o miłości* cechy miłości małżeńskiej przez papieża Franciszka z atrybutami tej miłości nakreślonymi przez Jana Pawła II, należy zauważyć, że Franciszek w ich analizie nie uwzględnił nauk humanistycznych i społecznych, jak to uczynił Jan Paweł II w *Familiaris consortio*. Podkreślone przez Franciszka cechy miłości małżeńskiej korespondują jednak z cechami wymienionymi przez Jana Pawła II, lecz nie pokrywają się dosłownie. Różnicuje je źródło. Jan Paweł II skupia się na takich cechach, jak całkowite oddanie, komunii małżeńska, szacunek do równej godności kobiety i mężczyzny oraz płodność. Natomiast Franciszek kładzie nacisk na cierpliwość, brak zazdrości, brak zarozumiałości i pychy, uprzejmość, brak przemocy wewnętrznej, zdolność przebaczenia i przetrzymanie wszystkiego jako pod-

stawę miłości małżeńskiej, na której małżonkowie mogą budować *communio personarum*, obdarzając się wzajemnie przyjaźnią i zmysłowością, będącą darem Boga.

Inną różnicą, dostrzeganą przez odbiorcę, jest język i styl adhortacji. *Familiaris consortio* cechuje duża precyzja wywodu, specjalistyczne filozoficzne i teologiczne słownictwo, jak też złożone konstrukcje obejmujące w jednej strukturze gramatycznej kilka zdań. Mamy tu wywód *stricte* naukowy.

Inaczej jest w przypadku *Amoris laetitia*. Jej język jest zrozumiały i przystępny, styl komunikatywny i łatwy w odbiorze również dla osoby niemającej przygotowania specjalistycznego z filozofii, teologii czy innych pokrewnych dziedzin nauki. Konstrukcje zdaniowe nie są skomplikowane, a stosowane słownictwo ma charakter obrazowy. Zatem styl adhortacji papieża Franciszka bliższy jest regułom tekstu popularnonaukowego, rzadko lub wcale spotykanego w dokumentach poprzednich papieży.

Uwzględniając strukturę cech miłości małżeńskiej obu papieży, należy stwierdzić ich komplementarność i wzajemne dopełnianie się. Obaj wywodzą miłość małżeńską z Biblii, Magisterium Kościoła i teologii, choć w zgoła odmienny sposób wskazują jej cechy, posługując się przy tym różnym językiem i stylem.

Zakończenie

Powyższe konkluzje pozwalają zauważyć, że Jan Paweł II i Franciszek, chociaż piszą o cechach tej samej miłości małżeńskiej, zwracają uwagę jednak na inne jej atrybuty, uzasadniając ich merytoryczność. Powołują się na confirmacyjne argumenty skrypturystyczne i eklezjalno-teologiczne, co pozwala na wygenerowanie istotnych właściwości miłości małżeńskiej.

Zastosowana w adhortacji *Familiaris consortio* hermeneutyka pozwoliła ukazać określony zestaw atrybutów miłości małżeńskiej. Przywołane przez Jana Pawła II cztery fundamentalne jej cechy składają się na formułę ślubowania małżeńskiego. W nieznacznie odmienny sposób podejmuje ten temat papież Franciszek w *Amoris laetitia*.

W analizowanym dokumencie autorstwa Franciszka znajduje się o wiele bogatszy od adhortacji Jana Pawła II katalog cech miłości. Franciszek wydobyl je nie tylko z *Hymnu o miłości*, ale też z teologicznych i osobistych refleksji opartych na doświadczeniu życia.

Porównując wypowiedzi dotyczące cech miłości małżeńskiej u papieży należy podkreślić, że korespondują one ze sobą, jednakże są zróżnicowane

pod względem ilościowym i jakościowym, co narzuca odmienną interpretację. W dokumencie Jana Pawła II zauważa się cztery główne cechy miłości małżeńskiej, a w adhortacji Franciszka można się ich doszukać aż osiemnaście, które papież przedłożył na podstawie hymnu Pawłowego. Posłużyły mu one jako preludium do zgłębienia miłości sakramentalnej – istoty małżeństwa chrześcijańskiego.

BIBLIOGRAFIA

- Dec Ignacy, 2000, *Siejba Słowa*, t. V, Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław.
- Dyduch Jan, 2017, *Adhortacja „Amoris laetitia” twórczą kontynuacją adhortacji „Familiaris consortio”?*, w: Piotr Kroczek (red.), *Dyskusje nad „Amoris laetitia”* (Annales Canonici Monographiae, nr 6), Kraków, s. 27–46.
- Dzik Marek, 2017, *Biblijny obraz rodziny i małżeństwa w adhortacji „Amoris laetitia”*, w: Jacek Goleń (red.), *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie. Inspiracje adhortacji apostołskiej „Amoris laetitia” dla duszpasterstwa rodzin*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 51–64.
- Franciszek, 2016, *Posynodalna adhortacja apostołska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, M Wydawnictwo, Kraków.
- Goleń Jacek, 2013, *Motywy zawarcia małżeństwa sakramentalnego (Studium z duszpasterstwa rodzin w świetle badań narzeczonych)*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Grześkowiak Jerzy, 1993, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Hlondianum, Poznań.
- Hadryś Jacek, 2011, *Małżeństwo drogą do komunii z Bogiem w świetle Familiaris consortio Jana Pawła II*, Teologia i Moralność, t. IX, s. 25–39.
- Hildebrand von Dietrich, 2012, *Metafizyka wspólnoty. Rozważania nad istotą i wartością wspólnoty*, WAM, Kraków.
- Jan Paweł II, *Co jest prawdziwym dobrem człowieka?*, Audiencja Generalna (22.08.1984), za: Jacek Goleń, 2015, *Rola świadectwa w rodzinie*, Verbum Vitae, t. 28, s. 423–458.
- Jan Paweł II, 1994, *List do Rodzin „Gratissimam sane”*, TUM, Wrocław.
- Jan Paweł II, 2013, *List do rodzin*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
- Jan Paweł II, 1986, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Jan Paweł II, 2021, *Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”*, TUM, Wrocław.
- Janiec Zdzisław, 1995, *Z Chrystusem w Kościele*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz.
- Janowski Mieczysław, 2010, *Wspólnota rodziny fundamentem Europy*, w: Marian Malikowski, Stanisław Gałkowski (red.), *Zagrożenia dla rodziny – Europa i Polska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 13–30.
- Jeżyna Krzysztof, 2006, *Miłość małżeńska w duchu sprawiedliwości*, w: Krzysztof Jeżyna, Tadeusz Zadykowicz (red.), *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 69–77.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, Pallottinum, Poznań.

- McCarthy Harper M., 2010, *Miłość oblubieńcza w świetle doświadczenia elementarnego*, w: Livio Melina, Stanisław Grygiel (red.), *Miłować ludzką miłość. Dziedzictwo myśli Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie*, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa, s. 142–144.
- Murawski Czesław, 1988, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich w latach 1945–1980*, SINŻ, Radom.
- Nagórny Janusz, 2011, *Sakramenty w życiu moralnym chrześcijanina*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Nagórny Janusz, 2006, *Wierność – nie tylko małżeńska*, w: Krzysztof Jeżyna, Tadeusz Zadykowicz (red.), *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 125–163.
- Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 1991, Księgarnia Św. Jacka, Katowice.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, nr 1, 13 maja 1996.
- Paweł VI, 1968, *Encyklika „Humanae vitae”*, Watykan.
- Pisarek Stanisław, 1992, *Cierpliwa wytrwałość w Nowym Testamencie*, Księgarnia Św. Jacka, Katowice.
- Pokrywka Marian, 2006, *Prawość serca. Wokół uczciwości małżeńskiej*, w: Krzysztof Jeżyna, Tadeusz Zadykowicz (red.), *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 87–104.
- Pokrywka Marian, 2010, *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Sobór Watykański II, 1985, *Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes”*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Stasiak Sławomir, 2014, *Komentarz do Pierwszego Listu do Koryntian*, Poznań.
- Wojtyła Karol, 2001, *Miłość i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Zadykowicz Tadeusz, 2017, *Istota i cechy miłości małżeńskiej i rodzinnej w świetle adhortacji apostolskiej papieża Franciszka „Amoris laetitia”*, Sosnowieckie Studia Teologiczne, t. XIII, s. 181–194.
- Zespół Biblistów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Nawarskiego, 2020, *Pismo Święte Nowego Testamentu z komentarzem duchowym*, Wydawnictwo Apostolicum, Zabki.

